

Sygn. akt III KK 447/17

POSTANOWIENIE

Dnia 7 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 7 lutego 2018 r.

sprawy M.Z. skazanego z art. 177 § 2 k.k. i art. 178 § 1 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 16 maja 2017 r., sygn. akt XI Ka .../17,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 30 grudnia 2016 r.,
sygn. akt II K .../16,

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne, w tym również w zakresie opłaty od kasacji.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 30 grudnia 2016 r., w sprawie II K .../16, M.Z. został skazany:

- za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. na karę 5 lat pozbawienia wolności;
- za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. na karę roku pozbawienia wolności;
- na mocy art. 85 § 1 i 2 k.k. oraz art. 86 § 1 k.k. orzeczono wobec niego łączną karę pozbawienia wolności w rozmiarze 5 lat;

- na mocy art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 90 § 2 k.k. orzeczone wobec oskarżonego zakazy prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych Sąd połączył i orzekł łączny dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych;

- za pierwsze z przypisanych przestępstw orzekł na mocy art. 47 § 3 k.k. wobec oskarżonego nawiązkę w kwocie 10.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

- natomiast za drugie przestępstwo orzekł na mocy art. 43a § 2 k.k. świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który na podstawie art. 438 pkt 2 – 4 k.p.k. zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie: art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 193 § 1 i 2 k.p.k. i art. 424 § 1 i 2 k.p.k.;

- będący skutkiem powyższej obrazę przepisów błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść;

- rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie tego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, natomiast w razie podzielenia zarzutu niewspółmierności kary, skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uznanie oskarżonego za winnego dokonania zarzucanego mu czynu i wymierzenie kary 1 roku pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 16 maja 2017 r., sygn. akt XI Ka .../17, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku Sądu II instancji wniósł obrońca skazanego, który zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- 1) art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. polegające na uznaniu, że postępowanie sądowe ma charakter kontradiktoryjny, podczas gdy Sąd miał obowiązek z urzędu wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności i ustalenia

prawdy materialnej, a zaniechał przeprowadzenia dowodu z urzędu w postaci przesłuchania:

a/ w charakterze świadka kobiety - która jako pierwsza była na miejscu wypadku, o czym zeznał świadek G.W. (k. 542);

b/ świadków - personelu medycznego z Zespołu Pogotowia Ratunkowego.

2) art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. polegające na uznaniu, że postępowanie sądowe ma charakter kontradyktoryjny, podczas gdy przewodniczący miał obowiązek z urzędu wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy i ustalenia prawdy materialnej, zaś Sąd zaniechał przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii Zakładu Medycyny Sądowej celem ustalenia, czy ujawnione na podsufitce po stronie kierowcy i pasażera, a także kanapy tylnej ślady w postaci galaretowatej substancji barwy czerwonej (stwierdzone w opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej) stanowią krew ludzką, a jeśli tak, to czy pochodzą one od osób, od których pobrano krew jako materiał porównawczy, a jeśli tak, to od kogo one pochodzą.

3) art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. polegające na uznaniu, że postępowanie sądowe ma charakter kontradyktoryjny, podczas gdy przewodniczący miał obowiązek z urzędu wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności i ustalenia prawdy materialnej, a zaniechał przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii Zespołu Lekarzy opiniujących w sprawach karnych i cywilnych, który w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy wykazałby, czy skazany w chwili wypadku zajmował miejsce kierowcy i czy to miejsce mogło być zajmowane przez osobę trzecią, co oczywiście było istotne do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy tym bardziej, że Sąd Okręgowy przyjął, iż „*M.Z. został znaleziony w bliskiej odległości (do 3 metrów) od samochodu, po stronie kierowcy*”, w sytuacji, gdy żaden ze świadków tego nie potwierdził.

4) art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. polegające na uznaniu, że postępowanie sądowe ma charakter kontradyktoryjny, podczas gdy przewodniczący w niniejszej sprawie miał obowiązek z urzędu wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności i ustalenia prawdy materialnej, a zaniechał przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu badań daktyloskopijnych na okoliczność śladów daktyloskopijnych z kierownicy i gałki

skrzyni biegów pojazdu Opel Omega i porównanie ich z wzorem daktyloskopijnym skazanego.

5) art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. i art. 440 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez powierzchowną i niepełną kontrolę odwoławczą podniesionych w apelacji zarzutów opisanych w pkt 1 – 5 i pkt 7.

6) art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez niedostateczne rozważenie argumentacji zawartej w apelacji dotyczącej niewłaściwego rozważenia istotnych okoliczności łagodzących mających wpływ dla oceny wymiaru kary orzeczonej wobec M.Z. i w konsekwencji zaakceptowanie wymierzenia skazanemu kary, która swoją surowością przeniosła zakres zawinienia sprawcy i nie obejmowała wszystkich dyrektyw wymiaru kary.

7) art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez niedostateczne rozważenie argumentacji zawartej w apelacji dotyczącej nierozważenia istotnych okoliczności - zarzutu z pkt 4 ppkt a apelacji, mającego istotny wpływ dla ustalenia rzeczywistego stanu faktycznego sprawy, tj. niewypowiedzenie się Sądu odwoławczego w przedmiocie przeprowadzenia dowodu z opinii Zakładu Medycyny Sądowej w przedmiocie ujawnionych na podsufitce po stronie kierowcy i pasażera, a także na siedzisku kanapy tylnej śladów w postaci galaretowatej substancji barwy czerwonej (karta 173. strona 7 opinii Nr [...]) stanowiących krew ludzką, co mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, tj. m.in. pomimo tego, że na podsufitce nad fotelem kierującego zabezpieczono ślady biologiczne - wymaz oznaczony nr [...], to nie przeprowadzono z powołanego materiału dowodu z opinii Zakładu Medycyny Sądowej celem ustalenia, czy ujawnione ślady stanowią krew ludzką, a jeśli tak, to czy pochodzą one od osób, od których pobrano krew jako materiał porównawczy, a jeśli tak, to od kogo one pochodzą oraz, że w kontekście materiału dowodowego ujawnionego po stronie pasażera a także na siedzisku kanapy tylnej nie przeprowadzono żadnego dowodu, a nawet takowych materiałów dowodowych w toku całego postępowania nie zabezpieczono.

8) art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 427 § 3 k.p.k. poprzez brak rozważenia znaczenia dla rozstrzygnięcia apelacji nowych dowodów zgłoszonych na rozprawie odwoławczej w dniu 16 maja 2017 r.

9) art. 5 § 2 k.p.k. poprzez niezastosowanie tego przepisu w sytuacji, gdy w sprawie wystąpiły niedające się usunąć wątpliwości, tj. nie ustalono kto był kierowcą samochodu w chwili wypadku; świadek Z.R. nie zeznał w sposób stanowczy i jednoznaczny, że w chwili wypadku w samochodzie Opel Omega przebywały dwie osoby (wskazywał również, że mogły być to trzy osoby), a brak jakichkolwiek innych źródeł dowodowych (w tym m.in. zeznań świadków czy opinii biegłych) wskazujących na fakt, iż kierowcą samochodu marki Opel był M.Z. - tj. w ocenie obrony w tym zakresie Sąd Odwoławczy na str. 17 uzasadnienia popierając ustalenia Sądu I instancji wskazał, że *„Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Naruszenie tego przepisu wchodzi w grę tylko wówczas gdy wystąpiły nie dające się usunąć wątpliwości i zostały rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonego jak też wtedy, gdy powinny się pojawić, ale nie zostały dostrzeżone. (...) Rzecz jednak w tym, że w przedmiotowej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca, gdyż Sąd meriti takich wątpliwości nie miał (...)”*, a rzeczony wątpliwości winny się pojawić (a przez Sądy nie zostały dostrzeżone) w przedmiocie tego, kto był kierowcą samochodu marki Opel Omega - gdyż, jak to wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak jest jakiegokolwiek bezpośredniego dowodu wskazującego na winę skazanego, gdyż z zeznań świadków Z.R., W.R. i T.W. nie wynika jednoznacznie, kto kierował samochodem (świadkowie wskazywali, iż w pojeździe mogła być również i osoba trzecia), a jednocześnie wystąpienie wskazanych wątpliwości w sprawie potwierdza wynik badania osmologicznego (negujący fakt kierowania pojazdem przez skazanego) oraz brak w tym przedmiocie wiadomości specjalnych, co skutecznie uniemożliwiło rozwianie powołanych wątpliwości.

Alternatywnie, na wypadek niepodzielenia powyższych zarzutów, obrońca podniósł rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec skazanego kary 5 lat pozbawienia wolności oraz środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio, będącą skutkiem rażącego naruszenia prawa, nieuwzględniającej dyrektyw ujętych w art. 53 § 1 i 2 k.k. jak i art. 54 § 1 k.k. oraz okoliczności łagodzących takich jak: niesprawność techniczna pojazdu z uwagi na różny rodzaj ogumienia zastosowany na kołach osi tylnej oraz niesprawny hamulec pomocniczy, co mogło przyczynić się do zaistnienia wypadku,

pozostawanie przez skazanego z D.P. w bliskich stosunkach koleżeńskich, odniesieniem przez skazanego w wypadku poważnych obrażeń - stłuczenie płuc, rany powłok brzucha, złamanie miednicy, ogólne potłuczenia, stłuczenie barku, udostępnienie skazanemu przez D.P. pojazdu - który tym samym udzielił skazanemu umyślnie pomocy do nieumyślnego przestępstwa, a poza tym Sąd wymienił okoliczność łagodzącą w postaci młodego wieku skazanego, ale nie znalazło to należytego odzwierciedlenia w wymiarze orzeczonej kary i środka karnym.

W konkluzji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w L. oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w K. i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Autor kasacji nie wskazał na zaistnienie naruszenia prawa, które byłoby rażące i mogło stanowić podstawę do uznania kasacji za skuteczną na podstawie art. 523 § 1 k.p.k.

Wszystkie zarzuty sformułowane w kasacji obrońcy skazanego sprowadzały się do zarzucenia Sądowi pierwszej instancji naruszenia art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., poprzez dokonanie przez ten Sąd rzekomo dowolnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie. Naruszenie powyższych przepisów, zdaniem autora kasacji, miało zaś polegać na przyjęciu wersji wydarzeń niekorzystnej dla skazanego, a przede wszystkim na nieprzeprowadzeniu z urzędu dowodów, które mogłyby wykazać, że skazany nie zajmował w momencie wypadku miejsca kierowcy samochodu. Autor kasacji usiłował wykazać, że w sprawie zaistniały niedające się usunąć wątpliwości co do tego, kto był kierowcą samochodu Opel Omega. Nie zgodził się z wyrażonym przez Sąd odwoławczy stanowiskiem, że takich wątpliwości w sprawie nie było, więc nie mógł znaleźć zastosowania art. 5 § 2 k.p.k. W tej sytuacji, w opinii autora kasacji, „rażące naruszenie prawa procesowego”, którego miał się dopuścić Sąd odwoławczy, miało polegać na „powierzchownej i niepełnej kontroli odwoławczej”.

Sąd Najwyższy, w wyniku dokonanej analizy akt sprawy oraz uzasadnień wyroków Sądów obu instancji stwierdził jednak, że Sądy orzekające w sprawie należycie wyjaśniły, na jakich oparły się przesłankach przypisując skazanemu M.Z. popełnienie przestępstwa określonego w art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. Rozważania Sądu odwoławczego na ten temat są na tyle szczegółowe, że nie jest konieczne ponowne przedstawianie omówionych w nich okoliczności. Co więcej, odpowiadają na wszystkie wątpliwości przedstawione w kasacji i jej uzasadnieniu. Z analizy treści uzasadnienia Sądów obu instancji wynika zresztą, że Sąd I instancji nie pominął w swoich rozważaniach tego, iż w sprawie niniejszej brak było bezpośredniego dowodu wskazującego na to, że to skazany M.Z. kierował samochodem. Jednak zdaniem Sądu Rejonowego, fakt ten nie oznaczał, że nie można było mu przypisać popełnienia zarzucanych czynów. Jak trafnie stwierdził Sąd w uzasadnieniu wyroku, zgromadzone w sprawie dowody pośrednie tworzyły nierozzerwalny łańcuch poszlak prowadzący do logicznego wniosku o sprawstwie oskarżonego.

Procedowanie Sądu odwoławczego było zgodne z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., gdyż w uzasadnieniu swego wyroku podał, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne. Sąd ten wypełnił swój obowiązek w sposób rzetelny, szczegółowo i wyczerpująco opisując swoje przemyślenia prowadzące go do wniosku o prawidłowości postępowania Sądu I instancji. Sąd odwoławczy niezwykle szczegółowo przedstawił w uzasadnieniu wyroku, dlaczego uznał za trafne wnioski Sądu I instancji co do sprawstwa oskarżonego i na podstawie jakich dowodów powziął przekonanie co do tego, że to skazany kierował samochodem w momencie wypadku. Słusznie Sąd ten uznał, że nie może być mowy w niniejszej sprawie o naruszeniu art. 167 k.p.k., wobec braku aktywności obrońcy w kierunku wnioskowania o dopuszczenie dowodów w toku procesu. Należy się zgodzić z oceną przedstawioną przez Sąd odwoławczy, który stwierdził, że w sytuacji, gdy strona nie składa stosownych wniosków dowodowych, nie można oczekiwać od Sądu, że będzie on realizował funkcję śledczą przez poszukiwanie dowodów w procesie udowadniania sprawstwa i winy oskarżonego. Powinność sądu wynikająca z art. 167 k.p.k. powstaje tylko wtedy, gdy dokonanie prawidłowych ustaleń

faktycznych uzależnione jest od przeprowadzenia dowodu, o którym Sąd powziął informację. Takie okoliczności w sprawie nie zaistniały. Nie sposób zaliczyć do nich nieprzeprowadzenia dowodu z opinii daktyloskopijnej na etapie postępowania sądowego, nie można zarzucać także Sądowi orzekającemu, iż nie dążył do przesłuchania wskazanej w apelacji kobiety, skoro już na etapie przeprowadzania czynności wyjaśniających została podjęta decyzja o odstąpieniu od spisania jej danych personalnych, jako że mieszkała ona w znacznej odległości od miejsca zdarzenia. Decyzję tę podjęli funkcjonariusze Policji uczestniczący w tych czynnościach (k.542v). Kobieta nie widziała momentu wypadku, pojawiła się na miejscu zdarzenia prawie w tym samym momencie co drugi ze świadków - G.W., który składał zeznania w sprawie (k. 542 - 542v). Sąd Najwyższy zgodził się również z oceną procedowania przez Sąd Rejonowy, zaprezentowaną przez Sąd odwoławczy – także w tym zakresie, że nie zaistniał w sprawie obowiązek przeprowadzenia przez Sąd Rejonowy z urzędu dowodu z opinii Zespołu Lekarzy Opiniujących w sprawach karnych i cywilnych, na okoliczność tego, czy oskarżony w chwili wypadku zajmował miejsce kierowcy i czy mógł je zajmować ktoś inny. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do poczynienia tego rodzaju ustaleń faktycznych w sprawie, iż to M.Z. był kierowcą samochodu. W tej roli był widziany przed wypadkiem, o czym zeznawali - M.C., I.P. i P.P., pośrednio wynikało to również z zeznań P.U. Z relacji świadków wynikało, że około godz. 22.00 pojechali na stację paliw w Z., gdzie przyjechali samochodem marki Opel Omega M.Z. (który wysiadł zza kierownicy, a odjeżdżając wsiadł za nią z powrotem) oraz D.P. (zajmował miejsce pasażera). Z tego faktu płynął wniosek, że w chwili wypadku w samochodzie znajdowały się dwie osoby - oskarżony i D.P. Nie jest więc prawdą, iż żaden ze świadków nie potwierdził, by to skazany kierował samochodem. Nie jest również prawdą, że nikt nie widział, by M.Z. leżał przy samochodzie od strony kierowcy, skoro zgodnie zeznawali o tym fakcie nieznający się świadkowie Z.R. oraz G.W.

Również na etapie kasacyjnym należy stwierdzić, że zarzuty przedstawione przez skarżącego nie zasługiwały na uwzględnienie. Wskazać trzeba, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji zostały już poddane kontroli i Sąd Najwyższy nie jest kompetentny do tego, by tę kontrolę powtórzyć. W orzecznictwie

Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że podstawą zarzutu kasacyjnego nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę przypisania sprawstwa skazanemu tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla niego niekorzystny, ani też przeciwstawienie im innych dowodów lub ich fragmentów, stawiających skazanego w korzystniejszym świetle. Tego rodzaju zabieg stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę, ale też obejście przepisu art. 523 k.p.k. i niedopuszczalną próbę przekształcenia kontroli kasacyjnej w apelacyjną (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2015 r., III KK 176/15, LEX nr 1770895).

Implikacją przedstawionych powyżej ocen oczywistej bezzasadności wszystkich podniesionych w kasacji obrońcy skazanego M.Z. zarzutów, było jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. skazanego.

a.ł